

Tomasz Nowak

## **„Pierwej rozważ, potem odważ”. Analiza semantyczna czasownika *rozważać***

Niniejszy szkic wpisuje się w krąg prac poświęconych temu, jak aktywność ludzkiego umysłu odzwierciedla się w języku. Przedmiot niniejszych dociekań stanowi wyrażenie [*ktoś*] *rozważa* [*coś<sub>p</sub>*], które wstępnie klasyfikuję: (a) jako jednostkę językową: w odmianie standardowej i w stylu potocznym współczesnej polszczyzny; (b) jako jednostkę leksykalną: leksem o funkcji nominatywnej, wchodzący w skład leksyki współnoodmianowej i w obręb pola tematycznego „ja wobec siebie”; (c) jako jednostkę semantycznie niepustą, której znaczenie (jako zbioru logicznych konsekwencji) zasadza się na akceptacji językowej konwencji poznawczej, wynikającej z przyjęcia bilateralnej teorii znaku, i mieści się w obrębie pola semantycznego „czasowniki czynności mentalnych (epistemicznych)”. Aspekt przedmiotu badań, jaki w pracy przyjmuję, ma charakter: autonomiczny, statyczny, synchroniczny i lokalny, co oznacza, że w orbicie moich zainteresowań sytuuje się: potencjalne, substancjalne, realne i jednojęzyczne znaczenie tytułowego wyrażenia. Cel, jaki sobie stawiam, ma charakter ściśle deskryptywny i w gruncie rzeczy sprowadza się do naszkicowania „portretu” słowa, czyli konstrukcji definicji słownikowej leksemu, a także jego identyfikacji w ramach projektowanego pola. Metoda, po jaką sięgam, wykorzystuje naturalny semantyczny metajęzyk: wpisuje się więc w tradycję systemową, w program strukturalistyczny, a ściślej rzecz biorąc: w koncepcję, którą określa się jako redukcyjną semantykę składnikową.

### **1. Jednostki języka i ich egzemplifikacje**

W tekstach współczesnej polszczyzny, której ogólnego przeglądu dostarczają, między innymi, słowniki językowe i korpusy tekstowe<sup>1</sup>, ciąg diakrytów *rozważać* pojawia się w wielu kontekstach jako reprezentant różnych jednostek języka (i ich odrębnych użyć):

---

<sup>1</sup> *Inny słownik języka polskiego*, pod red. M. Bańki, t. 1–2, Warszawa 2000 (ISJP); *Narodowy Korpus Języka*: <http://nkjp.pl> [online] (NKJP); *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, pod red. H. Zgólkowej, t. 1–50, Poznań 1994–2005 (PSJP); *Słownik języka polskiego PAN*, pod red. W. Doroszewskiego, t. 1–11, Warszawa 1958–1969 (SJPD); *Słownik współczesnego języka polskiego*, pod red. B. Dunaja, Warszawa 1996 (SWJP); *Uniwersalny słownik języka polskiego*, pod red. S. Dubisza, t. 1–6, Warszawa 2003 (USJP).

- (1) *Rozważać artykuły spożywcze.*
- (2) *Rozważać glukozę na mniejsze porcje.*
- (3) *Rozważać sól na kilogramy.*
- (4) *Rozważać towar, mąkę, cukier.*
- (5) *Chłopiec przyszedł z jakąś sprawą, którą długo rozważał i nosił w sobie.*
- (6) *Rozważał swoje postępowanie, robił rodzaj rachunku sumienia, badał skrupulatnie każdy swój krok, każde słowo.*
- (7) *W czasie rozmów obaj ministrowie rozważali ogólnopolityczną sytuację międzynarodową.*
- (8) *Wiktor mówił, a ksiądz w skupieniu rozważał jego słowa.*
- (9) *Dzisiaj nie ma co historycznie rozważać, kto i kiedy popełnił błędy.*
- (10) *Zatem dopiero po przeanalizowaniu sytuacji będzie można rozważać, czy nowelizacja jest potrzebna i w jakim kierunku powinna zmierzać.*
- (11) *I tu można rozważać, jaki jest stan naszych umysłów.*
- (12) *Można by też rozważać, czy budżet państwa ponosi z tego tytułu straty, czy też nie.*
- (13) *Nie będę teraz rozważać, czy zło tkwi w człowieku, czy w strukturze, bo to wykracza poza ramy dyskusji prawnej i parlamentarnej.*
- (14) *Trudno teraz rozważać, jak wyglądałby scenariusz tego pojedynku.*
- (15) *W chwili desperacji zaczął rozważać, pod jakim pretekstem wybrać się do miasteczka.*
- (16) *W jego oczach była udręka, więc nie pytałem o więcej i zaczęliśmy rozważać, co można zrobić.*
- (17) *Podczas spotkania jego uczestnicy rozważać będą problem: czy sztuka współczesna jest „czytelna”, czy też trudna i niezrozumiała w odbiorze.*
- (18) *Zamiast rozważać: kto, kiedy, z kim i dlaczego, albo osądzać ludzką głupotę, zajmij się porządkowaniem życia rodzinnego i podejmij długą, szczerą rozmowę z najbliższymi.*
- (19) *Najprościej byłoby –rozważał –wysłać go pod jakimś pozorem za granicę.*
- (20) *Naszym celem jest medal, należy grać, a nie rozważać, że koleżanka nieobecna.*

W pierwszej kolejności stawiam hipotezę, że ciąg diakrytów *rozważać* reprezentuje przynajmniej dwie homonimiczne jednostki języka, mianowicie: czasownik [*ktoś*] *rozważa* [*coś<sub>p</sub>*] o znaczeniu prymarnie mentalnym, por. hiperonim *zastanawiać się nad czymś<sub>p</sub>*, oraz czasownik [*ktoś*] *rozważa* [*coś*] o znaczeniu sekundarnie mentalnym, por. hiperonim *dzielić coś*. (Idzie o to, że umysł angażuje się w wykonywaną czynność zarówno w jednym, jak i w drugim wypadku, przy czym w przypadku czasownika [*ktoś*] *rozważa* [*coś<sub>p</sub>*] operacja ta dokonuje się na wiedzy, natomiast w przypadku czasownika [*ktoś*] *rozważa* [*coś*] wykracza poza domenę umysłu w dziedzinę świata doświadczeń). Przedmiot moich dociekań (na tym etapie analizy) będą więc stanowiły dwa wyrażenia: czasownik refleksyjny [*ktoś*] *rozważa* [*coś<sub>p</sub>*] i czasownik atrybutywny [*ktoś*] *rozważa* [*coś*], których użycia dokumentują przykłady – odpowiednio: (5)–(18) oraz (1)–(4). Warto przy tym zauważyć, że czasownik [*ktoś*] *rozważa* [*coś<sub>p</sub>*] – główny przedmiot moich dociekań – występuje w kilku różnych otoczeniach słownych, z czego można wnosić o jego odrębnych użyciach, stanowiących – jak mi się wydaje – formalnie zróżnicowane reprezentacje tej samej porcji sensu, por. realizacje z dopełnieniem nominalnym o postaci abstraktu lub derywatu (mutacyjnego bądź transpozycyjnego), por. przykłady (5)–(8), oraz realizacje z dopełnieniem propozycjonalnym o postaci pytania: po przecinku lub po dwukropku, por. przykłady (9)–(16) oraz (17)–(18). Na odrębną uwagę zasługują przykłady (19) i (20). Nie będę ich jednak w niniejszym artykule bliżej omawiał; przypuszczalnie bowiem egzemplifikują odrębne jednostki języka, mianowicie czasowniki mowy (m.in. z parentezą), por. pokrewne im wyrażenie *rozważać coś na głos*. Sprawa ta wymaga jednak dokładniejszego zbadania (zwłaszcza w odniesieniu do frekwencyjnie rzadkiego czasownika *ktoś rozważa, że p*).

Postulowane jednostki języka: „epistemiczna” i „nieepistemiczna” różnią się od siebie zarówno w planie syntagmatycznym, jak i w planie paradygmatycznym. Obie jednostki nazywają czynności, w które angażuje się ludzki umysł, przy czym czasownik [*ktoś*] *rozważa* [*coś<sub>p</sub>*] implikuje obiekt mentalny (zdarzeniowy), a czasownik [*ktoś*] *rozważa* [*coś*] – obiekt materialny (niezdarzeniowy). Co istotne, różnice te znajdują swoje odzwierciedlenie w ograniczeniach selekcyjnych i łączliwości leksykalnej obu wyrażen. Po pierwsze, czasownik [*ktoś*] *rozważa* [*coś<sub>p</sub>*] otwiera miejsce dla nazw abstrakcyjnych, denotujących zbiór policzalnych informacji, np. *rozważać* [*coś<sub>p</sub>*]: *problem, sprawę, zagadnienie; decyzję, propozycję, wniosek; możliwości, postępowanie, zachowanie*, natomiast czasownik [*ktoś*] *rozważa* [*coś*] wyznacza pozycję dla nazw konkretnych, desygnujących klasę niepoliczalnych materiałów, np. *rozważać* [*coś*]: *cukier, mąkę, sól, towar*. Po drugie, czasowniki, o których mowa, odznaczają się zróżnicowaną łączliwością, mianowicie występują w bezpośrednim sąsiedztwie różnych, wykluczających się parami w klasach, okoliczników,

np. *rozważać* [*coś<sub>p</sub>*]: *w duchu, w myśli; chłodno, głęboko; w jakichś kategoriach, w kontekście czegoś*, oraz *rozważać* [*coś*]: *do torebek, na kilogramy*. Uważam również, że nieco światła na treść, jaką wyraża czasownik [*ktoś*] *rozważa* [*coś<sub>p</sub>*] (w opozycji do swojego nieepistemicznego partnera), może wstępnie rzucić analiza rzeczownika *rozważanie*. Materiał językowy ilustrujący użycie gerundium pozwala wysnuć kilka interesujących wniosków na temat istoty analiz: (a) rozważania (nawet te wysoce teoretyczne i, zdawałoby się, bezprzedmiotowe) są zawsze o czymś lub nad czymś, a więc na jakiś temat; (b) rozważania się snuje; (c) w rozważaniach można się zagłębiać i zatapiać; (d) w rozważaniach należy różne rzeczy uwzględniać, por. wyrażenie *brać coś pod rozważę*; (e) po dłuższych (głębszych) rozważaniach można dojść do jakiegoś wniosku; (f) abstrakcyjne rozważania mogą ostatecznie przyjąć formę wypowiedzi (ustnej lub pisemnej).

Ostatecznie przyjmuję, że przedmiot moich dalszych dociekań, w tym docelowej analizy pojęciowej, będzie stanowił wyłącznie czasownik refleksyjny o znaczeniu epistemicznym [*ktoś*] *rozważa* [*coś<sub>p</sub>*], dalej, w skrócie: *rozważać* (w zależności od potrzeb i prezentacyjnej wygody będę uwzględniał jego różne postaci i kształty).

## 2. Jednostki języka i ich właściwości semantyczne

### 2.1. Struktura atrybutywno-relacyjna czasownika *rozważać*

Na gruncie semantyki leksykalnej docieka się znaczeń jednostek słownikowych, mając na względzie ich struktury atrybutywno-relacyjne, czyli niezbywalne atrybuty leksemów, np. jedno- lub wieloznaczność, oraz relacje, w jakie jedne leksemy wchodzą z innymi leksemami, np. równo- i nierównoznaczność. W ujęciu semantyczno-leksykalnym znaczenie leksemu wyraża przeto formuła:  $\sum_R R(f \dots n)$ .

Ciąg diakrytów *rozważać* kwalifikuję jako konkretną i realną jednostkę języka: z jednej strony, jako funktor zdaniotwórczy (walencyjnie nienasycony i referencjalnie niezaktualizowany), a z drugiej strony, jako nazwę ogólną (zarazem: monosemiczną i homonimiczną), zachowującą swoją funkcjonalną tożsamość i niezależność od kontekstu. Jednostka języka *rozważać* jest bytem bilateralnym (formalno-funkcyjnym) i proporcjonalnym (analogicznym), spełniającym dwa warunki: dwustronną rozłączność w klasie niezamkniętej oraz niepodzielność na elementy wzajemnie rozłączne<sup>2</sup>. Predykat *rozważać* kategoryzuję: w planie wyrażenia –jako jednostkę formalnie segmentalną, monosegmentową i ciągłą, oraz w planie treści –jako jednostkę semantycznie

<sup>2</sup> A. Bogusławski, *O zasadach rejestracji jednostek języka*, „Poradnik Językowy” 1976, z. 8, s. 356–364.; A. Bogusławski, *Język w słowniku: desiderata semantyczne do wielkiego słownika polszczyzny*, Wrocław 1988, s. 35–54.

niepustą, pełnoznaną i złożoną<sup>3</sup>, a ściślej rzecz biorąc, jako: predykat dynamiczny, niezmiennostanowy, nieteliczny i kontrolowany<sup>4</sup> (co zresztą będę się starał dalej wykazać). Na marginesie: uważam, zresztą wbrew tradycji leksykograficznej (np. USJP), że czasownik *rozważać* (jako „najzwyklejsze wyrażenie w swoich najzwyklejszych użyciach”) należy włączać w obręb słownictwa współnoodmianowego, czyli nienacechowanego ekspresywnie, specjalistycznie i erudycyjnie:

- (21) *Proszę rozważyć tę możliwość.*  
 (22) \**Można, jak to się mówi, rozważyć tę sprawę.*  
 (23) \**Można, przepraszam za wyrażenie/że się tak wyrażę, rozważyć tę propozycję.*

Leksem *rozważać* wchodzi przy tym w obręb ściśle określonych klas gramatycznych jako: jednostka poziomu podstawowego, syntaktem, autosyntagma-tyk i czasownik<sup>5</sup>, co oznacza, że wlicza się go w poczet właściwego zasobu leksykalnego języka: odznacza się bowiem łączliwością semantyczną i składniową, jak również przynależy do składni zdania i bezpośrednio służy jego budowie.

## 2.2. Struktura predykatowo-argumentowa zdań z czasownikiem *rozważać*

Semantyka zdaniowa odkrywa znaczenia zdań, biorąc pod uwagę ich struktury predykatowo-argumentowe, w tym predykaty i implikowane przez nie argumenty, a także zmienne: modalne, temporalne i lokatywne. W perspektywie semantyczno-zdaniowej znaczenie zdania przedstawia więc wzór:  $M\{T, L, f(x \dots n)\}$ .

Przyjmuję, że czasownik *rozważyć* jest leksykalnym eksponentem predykatu, który klasyfikuję: z jednej strony (z gramatycznego punktu widzenia), jako funktor zdaniotwórczy: dwuargumentowy i drugorzędowy; z drugiej strony (z semantycznego punktu widzenia), jako term ogólny: relacyjny i złożony, por. model semantyczno-syntaktyczny zdań minimalnych z predykatem {*rozważ*-}:  $\varphi[x, f(x \dots n)]$ . Pierwszy i drugi argument predykatu odznaczają się przy tym ściśle określonymi wartościami cech semantycznych i gramatycznych: w pozycji argumentu przedmiotowego (osobowego) pojawiają się

<sup>3</sup> Na podstawie: M. Grochowski, *Konwencje semantyczne a definiowania wyrażen językowych*, Warszawa 1993.

<sup>4</sup> R. Grzegorzczakowa, *Wprowadzenie do semantyki językoznawczej*, Warszawa 2001, s. 105–109.

<sup>5</sup> J. Wajszczuk, *O metatekście*, Warszawa 2005, s. 113–114.

nazwy osób (jako frazy nominalne w mianowniku), natomiast w pozycji argumentu nieprzedmiotowego (zdarzeniowego) występują nazwy abstrakcyjne (jako frazy: nominalne w bierniku lub zdaniowe pytajnozależne), por. modele semantyczno-eksplicacyjne wyrażen zdaniowych z wyrażeniem predykatywnym *rozważać*:

1.  $W[C_1, V(C \dots n)]$ , np. *Jan rozważa, czy wyjechać do Warszawy (czy nie)*.
2.  $W[C_1, V(C \dots n)]$ , np. *Jan rozważa: wyjechać do Warszawy, czy nie?*
3.  $W[C_1, V(C \dots 0)]$ , np. *Jan rozważa (swoją) wyjazd (do Warszawy)*.
4.  $W[C_1, 0(C \dots n)]$ , np. *Jan rozważa tę Warszawę*.
5.  $V(C_1, C_2)$ , np. *Jan rozważa tę kwestię*.

Na gruncie semantyki zdaniowej, w modelu składni wyrażen predykatywnych, można więc przyjąć, że predykat {*rozważ-*} manifestuje swoją strukturę semantyczną pod postacią różnych morfosyntaktycznie wyrażen językowych, z których każde stanowi realizację tego samego zbioru sensów.

Z kolei na podstawie założeń modelu składni funkcjonalnej<sup>6</sup>, który koreluje płaszczyzny zdania i wypowiedzenia, czasownik *rozważać* klasyfikuję jako orzeczenie agentywne, mentalne i epistemiczne. Orzeczenie agentywne nazywa relację między agensem i obiektem, przy czym agens pełni w tym wypadku obligatoryjnie funkcję tematu wypowiedzenia. Czasownik *rozważać* jako orzeczenie epistemiczne reprezentuje typ *ktoś wie o kimś/czymś coś<sub>p</sub>*, dzięki czemu implikuje, poza agensem (*ktoś*), dwie pozycje składniowe: temat wewnątrzzdaniowy (*o kimś/czymś*) i obiekt epistemiczny (*coś<sub>p</sub>*). Czasownik *rozważać* jako orzeczenie mentalne reprezentuje także typ *ktoś rozmyśla nad czymś<sub>p</sub>*, co oznacza, że pozycja tematu wewnątrzzdaniowego jest wyeksplikowana (*nad czymś<sub>p</sub>*), a pozycja obiektu epistemicznego –inkorporowana. Właściwości semantyczno-składniowe orzeczenia *rozważać* warunkują budowę wypowiedzeń, których predykat ten stanowi językową ośnowę.

### 2.3. Struktura tematyczno-rematyczna wypowiedzeń z czasownikiem *rozważać*

Semantyka wypowiedzeniowa ujawnia znaczenia wypowiedzeń, uwzględniając ich struktury tematyczno-rematyczne, w tym presuponowane dicta tematyczne i implikowane dicta rematyczne<sup>7</sup>. W aspekcie semantyczno-wypowiedzeniowym znaczenie wypowiedzenia reprezentuje zatem model:  $DT(T) + DR(T)$ .

<sup>6</sup> Z. Zaron, *Problemy składni funkcjonalnej*, Warszawa 2009, s. 52–83.

<sup>7</sup> Na podstawie: A. Bogusławski, *Problems of the Thematic-Rhematic Structure of Sentence*, Warszawa 1977.

Czasownik *rozważać* stanowi intonacyjny ośrodek wypowiedzi w rodzaju *Jan rozważa tę kwestię*. Rzecz jasna, istnieje mnogość typów wypowiedzi, jakie użytkownicy języka (ze względu na żywione intencje i stawiane sobie cele) mogą powołać do istnienia, sięgając przy tym po orzeczenie *rozważać*:

(24) – *Kto rozważa tę kwestię?* – (*Tę kwestię rozważa*) JAN.

(25) – *Co Jan robi z tą kwestią?* – (*Tę kwestię Jan*) ROZWAŻA.

(26) – *Co Jan rozważa?* – (*Jan rozważa*) TĘ KWESTIĘ.

W zbiorze możliwych aktualizacji zawsze jednak można wskazać typ systemowo inwariantny: kontekstowo nienacechowany, intonacyjnie neutralny, linearnie naturalny, słowem –ujawniający naturalną, przewidzianą w języku kolejność argumentów predykatu<sup>8</sup>. Uważam, że istnieją argumenty na rzecz tezy, że wszystkie te warunki spełnia jedynie wypowiedzenie: *Jan rozważa TĘ KWESTIĘ* (z głównym zdaniowym niekontrastywnym akcentem na dopełnieniu). Decyzję swoją motywuję tym, że w sytuacji, gdy w inicjalnej pozycji tematycznej pojawia się agens, odbiorca spodziewa się orzeczenia, natomiast w okolicznościach, gdy orzeczenie nazywa czynność, odbiorca oczekuje w finalnej pozycji rematycznej obiektu tej czynności, który jednoznacznie wyznacza typ aktywności agensa (mentalny lub materialny):

(27) \**Jan rozważa TĘ KWESTIĘ, a nie Piotr.*

(28) \**Jan rozważa TĘ KWESTIĘ, a nie ją ignoruje.*

(29) *Jan rozważa TĘ KWESTIĘ, a nie tamten problem (lub: towar).*

Stanowiące odtąd przedmiot moich dociekań wypowiedzenie ujawnia (w kolejnych krokach) swoją strukturę tematyczno-rematyczną; jego aktualne rozczłonkowanie realizuje model  $T_0/R_0[T_1/R_1]$ :

(30) *Jan rozważa TĘ KWESTIĘ.*

a) ‘O Janie [ $T_0$ ] mówię, że rozważa tę kwestię [ $R_0$ ].’

b) ‘O tym, że Jan coś rozważa [ $T_1$ ], mówię, że robi to z tą kwestią/bierze pod rozwagę tę kwestię [ $R_1$ ].’

Na podstawie przeprowadzonych obserwacji stwierdzam, że czasownik *rozważać* jest jednostką niezdeteminowaną pod względem miejsca, jakie może zajmować w strukturze tematyczno-rematycznej wypowiedzenia, lecz – co istotne –jednostką prymarnie rematyczną<sup>9</sup>. Chodzi o to, że w wypowiedzeniach typu *Jan rozważa TĘ KWESTIĘ* funkcję tematu głównego pełni

<sup>8</sup> . Duraj-Nowosielska, *Robić coś i coś powodować. Opozycja agentywności i kauzatywności w języku polskim*, Warszawa 2007, s. 23–25.

<sup>9</sup> M. Danielewiczowa, *O pewnym ważnym typie informacji leksykograficznej nieobecnej w słownikach*, w: *Problemy frazeologii europejskiej*, (w druku); *eadem*, *Czego brak w słownikowych opisach znaczenia? Semantyka – leksykografii*, „Prace Filologiczne” 58, 2010.

podmiot epistemiczny, np. *Jan*, natomiast funkcję rematu ostatecznego – przedmiot epistemiczny, np. *tę kwestię*. Definicja słownikowa wyrażenia *rozważać* (sama będąc wypowiedzeniem, przy czym wypowiedzeniem szczególnym, bo –w zamyśle –równoważnym temu, którego znaczenie reprezentuje) przyjmie więc postać paralogucji rozszczepionej<sup>10</sup>, w skład której wejdą: dictum tematyczne, czyli komponenty nienegabilne, tj. to, co nadawca i odbiorca wypowiedzenia wiedzą o podmiocie (o jego wiedzy i niewiedzy na temat przedmiotu), oraz dictum rematyczne, czyli komponenty negabilne, tj. to, co nadawca wie, a czego odbiorca nie wie o przedmiocie (a ściślej: o relacji, w jakiej pozostaje podmiot do przedmiotu).

### 3. Analiza semantyczna czasownika *rozważać*

W tym rozdziale, uwzględniając rezultaty, jakich dostarczyły badania nad czasownikiem *rozważać* w perspektywie leksykalnej, zdaniowej i wypowiedzeniowej, przeprowadzę analizę semantyczną czasownika *rozważać* (zarówno syntagmatyczną, jak i paradygmatyczną), w jego najbardziej „dogodnej prezentacyjnie” postaci, tj. z towarzyszeniem pytania zależnego.

#### 3.1. Analiza syntagmatyczna

W pierwszej kolejności nasuwa się pytanie o podmiot i przedmiot (o agensa i temat), a więc o to, kto i co może rozważać. W związku z tym stawiam dwie hipotezy. Po pierwsze, przypuszczam, że czasownik *rozważać* presuponuje w roli podmiotu epistemicznego osobę, tj. kogoś, kto posiada zdolność mówienia<sup>11</sup>, a jego myśli i chęci mogą trwać niezależnie od siebie. Po drugie, domniemuję, że czasownik *rozważać* zakłada w funkcji przedmiotu epistemicznego każdą sytuację problemową, która w ostatecznym rozrachunku przyjmuje postać alternatywy lub ciągu alternatyw. Uważam bowiem, że każde pytanie w pozycji, jaką otwiera czasownik *rozważać*, można w końcu zredukować do postaci dylematu. Świadczą o tym wyekscerpowane z korpusów autentyczne przykłady, w których implikowane przez czasownik *rozważać* pytania dopełnienia zostają sprowadzone (przez osoby nadawców) do pytań rozstrzygnięcia:

- (31) *Trudno mi teraz o tej porze rozważać, jaka powinna być tego forma: czy to ma być rezolucja, czy też...*
- (32) *Minister finansów i jego służby w każdym przypadku roztropnie muszą rozważać, co jest dla kraju bardziej korzystne: czy dopuścić jakiś*

<sup>10</sup> A. Bogusławski, *Język w słowniku...*, s. 35–54.

<sup>11</sup> M. Danielewiczowa, *Wiedza i niewiedza. Studium polskich czasowników epistemicznych*, Warszawa 2002, s. 45–46, 97–106.



*podmiot gospodarczy do bezwzględnej upadku, czy też wesprzeć jego działania zmierzające do wydzwignięcia się z recesji gospodarczej...*

Podjmując kwestie ograniczeń selekcyjnych argumentu osobowego, najpierw będę musiał wykluczyć inne kandydatury do zajęcia miejsca w pozycji składniowej agensa przy czasowniku *rozważać*: zwierzęta i maszyny, a także Boga. Wątku tego nie będę jednak w tym miejscu obszernie rozwijał. Zagadnieniom tym (dyskusji dotyczącej tego, czy w świetle danych językowych można powiedzieć, że maszyny myślą, a zwierzęta robią to dokładnie tak jak my) poświęciłem już nieco miejsca w innych pracach. Na łamach niniejszego artykułu jedynie napomknę o rezultatach moich wcześniejszych dociekań.

Zwierzęta, co zresztą powszechnie wiadomo, nie tylko żywią intencjonalne stany umysłowe, ale również podejmują bogatą aktywność umysłową<sup>12</sup>. Co jednak warte zauważenia, zwierzęta są pozbawione zdolności przemawiania do siebie w duchu, natomiast ich myśli stale pozostają w nierozzerwalnym związku z ich potrzebami<sup>13</sup>, co znacznie –w porównaniu z mówiącym i wolnym pod tym względem człowiekiem –ogranicza ich intelektualne możliwości:

(33) \**Burek zakłada/uznaje, że jego pani wyszła z domu.*

(34) \**Burek sądzi/utrzymuje, że jego miska znajduje się w kuchni.*

35 *Jan myśli (żeby) wyjść na spacer, wobec: Jan chce wyjść na spacer.*

(36) \**Burek myśli (żeby) wyjść na spacer, wobec: Burek chce wyjść na spacer.*

Podsumowując: po pierwsze, zwierzęta przejawiają stany mentalne, ale nie ujmują ich w trybie mowy wewnętrznej, oraz po drugie, zwierzęta podejmują czynności mentalne, ale nie realizują ich w oderwaniu od chowanych intencji. Obie te hipotetyczne różnice, stanowiąc przypuszczalnie konsekwencje braku w świecie zwierząt specyficznie ludzkiego daru języka, wykluczają nazwy zwierząt w roli agensa przy czasowniku *rozważać*.

Leksemy, które desygnują maszyny, kwalifikuję jako nazwy narzędzi czynności, czyli ‘czegoś [instrumentu], za pomocą czego ktoś [agens] robi coś z czymś [obiektem]’, por. derywaty: *dźwig, ciągnik, spychacz*. Sytuacja, z jaką mam do czynienia, zasada się w gruncie rzeczy na zjawisku neutralizacji opozycji<sup>14</sup> (na zasadzie metonimii): ‘narzędzie czynności za jej agensa’. Zjawisko

<sup>12</sup> A. Bogusławski, *Logiczne, nielogiczne, pozalogiczne*, „Przegląd Humanistyczny” 5, 1996, s. 109–142.; Z. Zaron, *Czy zwierzę to ktoś? Językowe dowody podmiotowości zwierząt*, „Prace Filologiczne” 43, 1998, s. 507–515; *idem*, *Ktoś to znaczy kto? O językowym statusie roślin*, „Poradnik Językowy” 2011, z. 1, s. 121–130.

<sup>13</sup> R. Spaeman, *Osoby. O różnicy między czymś a kimś*, tłum. J. Merecki, Warszawa 2001, s. 74–75.

<sup>14</sup> R. Grzegorzczkowska, J. Puzynina, *Słowotwórstwo. Problemy ogólne słowotwórstwa*, w: *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*, pod red. R. Laskowskiego, R. Grzegorzczkowskiej, H. Wróbla, Warszawa 1998, s. 399.

neutralizacji dotyczy wyłącznie najbardziej zaawansowanych, tj. wykonujących czynności, zdawałoby się, zupełnie samodzielnie, urządzeń, i polega na tym, że w wypowiedzeniu miejsce agensa, np. człowieka, zajmuje narzędzie, np. komputer, w wyniku czego przypisuje mu się, przy najsilniejszej z możliwych interpretacji, status quasi-agensa.

- (37) *Jan \*(metaforycznie mówiąc, rzekłbyś, tak jakby) oblicza sumę dwóch liczb.*
- (38) *Komputer \*(metaforycznie mówiąc, rzekłbyś, tak jakby) oblicza sumę dwóch liczb.*
- (39) *Jan (za pomocą komputera) oryginalnie/pomysłowo/skrupulatnie oblicza sumę dwóch liczb.*
- (40) *\*Komputer (dzięki obsłudze Jana) oryginalnie/pomysłowo/skrupulatnie oblicza sumę dwóch liczb.*

Niewykluczone też, że sytuację, o której mowa, ustanawia operacja (operacyjna jednostka języka), której operanda stanowią dwie klasy otwarte: klasa rzeczowników o cesze: [+ Hum] oraz klasa rzeczowników o cesze: [Mach]. Tak czy owak, maszyna cyfrowa, np. komputer, jest tylko rzeczą: po kartezjańsku rozciąglą, ale żadną miarą nie–myślącą, por. właściwy jej schemat formuły eksplikacyjnej: ‘*x* jest to rzecz mająca cechę *f*, zrobiona w tym celu, żeby ludzie mogli za pomocą tej rzeczy robić *p*<sup>15</sup> (np. obliczać, ale nigdy: myśleć)’. Rzecz jasna, taki stan rzeczy uniemożliwia nazwom maszyn, nawet tych najbardziej zaawansowanych, zajmowanie pozycji składniowej agensa przy czasowniku *rozważać*.

Bóg jest kimś, kto wie i może (zrobić) wszystko, por. przysługujące mu tradycyjnie predykaty: *wszechwiedzący* i *wszechmogący*, ale nie: *\*wszechrobicy*<sup>16</sup>. Literatura<sup>17</sup> dostarcza wielu ciekawych przykładów użycia rzeczownika *Bóg* w kontekście interesujących mnie czasowników czynności mentalnych; co znamienne, wszystkie je łączy to, że ich nadawcy antropomorfizują Boga, orzekając o nim czynności mentalne, właściwe osobom ludzkim:

- (41) *Bóg musiał niejako rozwiązać dość skomplikowane równanie różniczkowe (w istocie równanie nieskończone), by wyliczyć, w którym spośród wszystkich możliwych światów suma zła będzie najmniejsza w porównaniu z sumą dobra; i jest to świat, w którym żyjemy.*

<sup>15</sup> M. Grochowski, *Konwencje semantyczne a definiowania wyrażen językowych*, Warszawa 1993, s. 70.

<sup>16</sup> Z. Zaron, *Obraz Boga językiem narysowany. Orzecznikowe dystynkcje pojęcia „Bóg”*, „*Studia Slavica Oldenburgensia*” 2001, s. 449–459, więcej: A. Bogusławski, *A Study in the Linguistics–Philosophy Interface*, Warszawa 2007.

<sup>17</sup> L. Kołakowski, *Jeśli Boga nie ma... Horror metaphysicus*, Kraków 1988, s. 14–58.

- (42) *Innymi słowy, każdy możliwy świat przedstawia się jako pakiet łącznych transakcji, a Bóg musiał ustalić, która kombinacja logicznie zgodnych jakości przyniesie największe dobro.*
- (43) *Otóż Bóg obliczył, że świat zamieszkały przez bezgrzeszne automaty wytworzyłby znacznie mniej dobra niż ten, w którym ludzkie istoty, obdarzone swobodą wyboru, mogą często wybierać zło.*

Rzecz jasna, predykaty w rodzaju *obliczyć, rozwiązać, ustalić*, a tym samym – *rozważać*, są Bogu przypisywane w trybie *monstravit*, a więc nie w literalnej i asertorycznej ramie czasownika *powiedzieć, że*<sup>18</sup>. Nie mogę więc nieprzełożenie orzekać o Bogu, że coś rozważa lub nie. Na jakiej podstawie formułuję taki wniosek? Otóż w Bogu pierwiastki: esencjalny i egzystencjalny łączą się<sup>19</sup>. W związku z tym Bóg, w przeciwieństwie do człowieka, nie staje wobec alternatywnych wyborów (a takie zakłada np. sens czasownika *rozważać*). W Bogu nie istnieją bowiem relacje czasowe; te bowiem pociągałyby za sobą zmiany, które w Nim jako istocie nieskończonej zachodzić nie mogą. Z kolei w znaczenie czasownika *rozważać* wpisuje się, jak wkrótce pokażę, niewiedza podmiotu i chęć zdobycia potrzebnej wiedzy, jak również –co najistotniejsze – pewien ruch myśli na rzecz zmiany w systemie przekonań. Na pytanie: *Czy Bóg (dosłownie rzecz biorąc) cokolwiek rozważa?*, jedyna logiczna odpowiedź może więc brzmieć: nie, ponieważ we wszechwiedzącym Bogu nie odbywa się ruch myśli o wektorze od niewiedzy do wiedzy; On bowiem z konieczności wie wszystko o wszystkim, por. paradoksalne konsekwencje zanegowania zdania: (*Wiem, że*) *istnieje ktoś, kto wie wszystko*<sup>20</sup>.

Konkludując: czasownik *rozważać* presuponuje w roli podmiotu epistemicznego wyłącznie osoby ludzkie.

### 3.2. Analiza paradygmatyczna

Każde wypowiedzenie, tj. nasycone walencyjnie i zaktualizowane referencjalnie zdanie, presuponuje, a więc wnosi pod asercją i negacją, określone treści. W kolejnych ustępach podejmę próbę dotarcia do założeń, jakie tkwią u podstaw wypowiedzeń z czasownikiem *rozważać* w roli orzeczenia.

Po pierwsze, czasownik *rozważać* presuponuje samowiedzę agensa, czyli wiedzę o sobie samym w kontekście sytuacji, w jakiej się znalazł, mianowicie –ze względu na konieczność wyboru jednej z dwojga komplementarnych możliwości:

<sup>18</sup> A. Bogusławski, *Do teorii czasownika powiedzieć*, „Polonica” 24–25, 2005, s. 139–155.

<sup>19</sup> L. Kołakowski, *op.cit.*, s. 14–58.

<sup>20</sup> A. Bogusławski, *O pozytywnej stronie granic poznania*, w: *U progu trzeciego tysiąclecia. Człowiek – nauka – wiara*, pod red. A. Białeckiej, J. Jadackiego, Warszawa 2001, s. 209–245.

- (44) \*Jan, który rozważa, czy wyjechać, czy nie, nie wie (o sobie), że (znajduje się w takiej sytuacji, że) wyjedzie lub nie wyjedzie.

Każde pytanie skrywa swoje założenie (łac. *datum questionis*), przy czym presumpcją pytań rozstrzygających typu *Czy p?* jest alternatywa: *p* lub  $\sim p$ . W wypowiedzeniach z czasownikiem *rozważać* funkcję tematu wewnątrzdanowego pierwszego rzędu pełni więc agens: *ktoś*, natomiast rolę obiektu epistemicznego pierwszego rzędu odgrywa właśnie alternatywa: *p* lub  $\sim p$ . W projektowanej paralokucji komponent ten będzie reprezentowała formuła: ‘ktoś wie o sobie, że *p* lub  $\sim p$ ’.

Po drugie, czasownik *rozważać* zakłada niewiedzę agensa na temat ewentualnych zysków lub strat, jakie może mu przynieść rozstrzygnięcie (pozytywne bądź negatywne) wyrażonego w dopełnieniu propozycjonalnym dylematu:

- (45) \*Jan, który wie (o tym, że wyjedzie lub nie wyjedzie), że (nie) wyjedzie, rozważa, czy wyjechać, czy nie.

W wypowiedzeniach z czasownikiem *rozważać* funkcję tematu wewnątrzdanowego drugiego rzędu pełni alternatywa: *p* lub  $\sim p$ , natomiast rolę obiektu epistemicznego drugiego rzędu odgrywa odpowiedź na pytanie, jakie wprowadza czasownik: *czy p*, *czy  $\sim p$* . Składnik, o którym mowa, będzie w konstruowanej definicji oddawała sekwencja: ‘ktoś nie wie o tym, że *p* lub  $\sim p$ , czy *p*, czy  $\sim p$ ’.

Po trzecie, czasownik *rozważać* posiada swoją dokonaną postać, z czego można wnosić, że czynność, jaką nazywa, nakierowuje się na pewien eksplcytny cel, a co za tym idzie –pociąga za sobą intencję podmiotu, aby drogą intelektualnych wysiłków (właśnie: rozważań) dotrzeć do pewnych rozstrzygnięć, które utwierdzą go w przekonaniu, jaką drogę wybrać i jaką ścieżką dalej podążać. Sugestię tę motywują semantycznie nieakceptowalne przykłady (sprzeczne lub redundantne), w tym zdania z „intencjonalnymi” przysłówkami typu *celowo* i *nie chcący*:

- (46) \*Jan rozważa, czy wyjechać, czy nie, chociaż wcale nie chce (się) tego (do)wiedzieć.  
 (47) \*Jan rozważa, czy wyjechać, czy nie, ale nie chce wiedzieć, co zrobić w sytuacji, w której się znalazł.  
 (48) \*Jan nie chcący/przypadkiem rozważa, czy wyjechać, czy nie.  
 (49) \*Jan celowo/umyślnie rozważa, czy wyjechać, czy nie.

Komponent intencjonalny będzie w budowanej eksplikacji markował kolejny „okruch metajęzyka”: ‘ktoś chce wiedzieć, co robić’.

Każde wypowiedzenie, tj. konkretne i użyte zdanie, implikuje, a więc wnosi pod asercję, określone sensory. W kolejnych akapitach włożę wysiłek w to, żeby dotrzeć do wniosków, jakie pod groźbą sprzeczności wynikają logicznie z wypowiedzeń z czasownikiem *rozważać* w funkcji predykatu.

Po pierwsze, stawiam hipotezę, że czasownik *rozważać* desygnuje czynność mentalną, mianowicie swego rodzaju refleksję. Tytułowe wyrażenie klasyfikuję bowiem jako czasownik niedokonany, w związku z czym twierdzę, że nie nazywa ono zdarzenia<sup>21</sup>. Czasownik *rozważać* wchodzi natomiast, jak sądzę, w obręb klasy semantycznej, której hiperonim sygnuje treść, jaką mówiący podkładają pod czasownik czynnościowy *ktoś myśli/zastanawia się nad czymś*. W związku z tym przyjmuję, że czasownik *rozważać*, podobnie jak jego semantyczny nadrzędnik, nazywa pewną akcję – tym bardziej, że może pojawić się w dialogach w roli odpowiedzi na pytanie o czynność:

(50) – *Co Jan robi? – Jan stoi w oknie i od rana rozważa, czy wyjechać, czy zostać.*

Czasownik *rozważać* nazywa jednak czynność szczególnego rodzaju, mianowicie czynność mentalną. Wyrażenie to, znowu podobnie jak jego hiperonim, nie otwiera bowiem pozycji dla obiektu materialnego, lecz dla obiektu mentalnego:

(51) – *?Co Jan robi z twoją propozycją? – \*Jan rozważa ją.*

wobec:

(52) – *Co Jan robi z mąką? – Jan rozważa ją.*

Czasownik *rozważać* zawiera więc w swojej strukturze semantycznej komponent ‘ktoś robi coś z czymś’, przy czym –co jeszcze raz podkreślam – badane wyrażenie implikuje czynność umysłu, której przedmiot stanowi obiekt epistemiczny, tj. presuponowana wiedza podmiotu o przedmiocie. Niewątpliwie więc w rozważania nad źródłowym dylematem angażują się intelektualne władze poznawcze agensa, mianowicie –jego rozum:

(53) *\*Jan bezmyślnie/bezrefleksyjnie/bezrozumnie rozważa, czy wyjechać, czy nie.*

Rozważanie zaczyna się od tego, że agens kieruje reflektor swojej uwagi na wyjściową alternatywę i czyni ją przedmiotem swoich myśli:

(54) *\*Jan rozważa, czy wyjechać, czy nie, ale nie poświęca tej kwestii nawet chwili uwagi.*

---

<sup>21</sup> A. Bogusławski, *Aspekt i negacja*, Warszawa 2003, s. 41–62.

(55) \**Jan rozważa, czy wyjechać, czy nie, ale ta kwestia w ogóle nie zaprzęta jego myśli.*

(56) \**Jan, który właśnie rozważa, czy wyjechać, czy nie, wcale o tym teraz nie myśli.*

„Ważeniu członów alternatywy” odpowiada w umyśle agensa układ implikacji, które łączy to, że ich poprzedniki odpowiadają członom alternatywy, a następniki wyrażają pobrzmiewający stale w tle, założony przez agensa, mniej lub bardziej odległy cel, por. komponent: ‘ze względu na to, że ktoś chce, żeby q’. Cel, jaki obiera agens, odgrywa rolę języczka u wagi; to właśnie ze względu na niego agens waży przesłanki inferencyjne:

(57) \**Jan rozważa, czy wyjechać, czy nie, ale nie zastanawia się nad tym, co (dla niego, ze względu na cele, jakie sobie stawia) będzie lepsze: czy gdy wyjedzie, czy gdy nie wyjedzie.*

Aktywność intelektualna (ruch myśli) agensa ma swoją własną dynamikę. Podmiot nadaje swoim myślom pęd, którego wektor wyznacza kierunek oczekiwanej zmiany stanu umysłu: takiej, która zapewni podmiotowi pożądaną pewność co do słuszności przyszłych, w zamyśle korzystnych dlań posunięć. Ponieważ ludzka aktywność mentalna wpisuje się w fenomen mowy wewnętrznej<sup>22</sup> (jako źródła alternatyw), przeto aktualny i docelowy stan podmiotowego umysłu modeluje formuła eksplikacyjna: ‘to, co ktoś jest gotów powiedzieć o tym, że p lub  $\sim p$ ’: najpierw jako punkt wyjścia i przedmiot kauzacji, a potem (w zmienionej postaci: wraz z dopełnieniem jako ewentualną konkluzją) jako punkt dojścia i rezultat kauzacji.

Na podstawie przeprowadzonych analiz proponuję na razie wstępną, bardzo skromną (i być może niepełną, a na pewno taką, którą w przyszłości należałoby uogólnić) reprezentację semantyczną czasownika *rozważać*:

[*ktoś*] rozważa, czy [*p*]

[temat:] Ktoś,

[dictum tematyczne:] kto jest taki, że:

(i) wie (o sobie), że p lub  $\sim p$ ,

(ii) nie wie (o tym, że p lub  $\sim p$ ), czy p, czy  $\sim p$ ,

(iii) ze względu na to, że chce, żeby q, chce wiedzieć, co robić,

<sup>22</sup> A. Bogusławski, *A Study in the Linguistics-Philosophy Interface*, Warszawa 2007, s. 483–506.

[remat:] myśli nad tym, czy  $p \rightarrow q$ , czy  $\sim p \rightarrow q$ , żeby spowodować, że z tym, co jest gotów powiedzieć o tym, że  $p$  lub  $\sim p$ , stało się coś takiego, że będzie gotów powiedzieć, że wie, co zrobić, żeby  $q$ .

\*\*\*

Niniejsza rozprawka wpisuje się w nurt prac, których profil wyznaczają terminy: system, leksykon i znaczenie; ściślej rzecz biorąc, szkic ten sytuuje się w obrębie semantyki lingwistycznej, minimalistycznej, idiograficznej i autotelicznej. Wiele spośród podjętych wątków wkrótce doczeka się (a niektóre wątki już doczekały się) głębszej refleksji – na tle projektowanego mikro- i makropola; zagadnienie czasowników czynności mentalnych (epistemicznych) szczególnie bowiem od pewnego czasu zajmuje moją uwagę. W związku z tym w przyszłości tytułowe wyrażenie będzie wnikliwie dalej badane pod kątem m.in. relacji semantycznych, w jakie wchodzi z czasownikami typu *deliberować*, *przemysliwać*, *rozpatrywać* i *roztrząsać*.

### **Semantic deliberations on the verb *rozważać* ‘to consider, to ponder’**

#### SUMMARY

The author of the paper aims at providing a coherent description of lexical units containing the verb *rozważać* ‘to consider, to ponder’ with respect to their structure and meaning. The hypotheses tested in the paper start as analytical implications and are subject to falsification by confronting them with logical contradictions. The analytical part focuses on the reconstruction of the form of relevant lexical units (on the basis of segmental and supra-segmental features) and the reconstruction of the hierarchy of meaningful components. The author is trying to prove that these components belong to the semantic structure of the examined phrase; he also proposes a preliminary interpretation of meanings in terms of natural semantic meta-language.

## O Autorze

Tomasz Nowak - adiunkt w Zakładzie Leksykologii i Semantyki, w Instytucie Języka Polskiego, na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Śląskiego. Przedmiot jego badań stanowi semantyka i gramatyka współczesnego języka polskiego, zwłaszcza następujące zagadnienia: eksplikacja znaczeń wybranych jednostek języka i formalny opis polszczyzny. Obecnie jego dociekania koncentrują się wokół czasowników epistemicznych czynności i procesów mentalnych. W nie mniejszym stopniu interesuje się również metalingwistyką, np. na podstawie zgromadzonego materiału językowego testuje różne modele lingwistyczne. Jest autorem kilkudziesięciu prac (artykułów i książek).  
E-mail: tomasz.m.nowak@poczta.fm